Rok 35 Poznań, niedziela 6 maja 1917. Nr. 103

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 mk., z odnosz. do domu 2.22 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domk 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Dwa prądy.

Nie ustaje w Niemczech walka dwóch prądów, które co do warunków zawarcia pokoju i co do celów wojennych stoją na dwóch przeciwnych sobie biegunach. O prądach tych pisaliśmy już kilkakrotnie, więc dziś bliżej określać ich nie potrzebujemy. Pragniemy podać dziś tylko dwa znamienne oświadczenia. Jedno pochodzi od aneksjonistów, czyli zwolenników zaborów obcych krajów, drugie od niemieckich pacyfistów, czyli zwolenników pokoju. Obóz aneksjonistów wydał odezwę, ogłoszoną w pismach konserwatywnych i wszechniemieckich, a w odezwie tej pisze pomiędzy inemi:

„Jakże mamy w przyszłości przetrzymać, kiedy pośród własnego ludu podnoszą się żądania pokoju bez odszkodowania wojennego i bez rozszerzenia granic i to bez najmniejszego protestu? Przygnębiająco, tamująco i zawstydzająco muszą wszystkie koła patrjotyczne takie żądania odczuwać.

„Potrzebujemy odszkodowania za niesłychane ofiary naszego ludu, potrzebujemy ich do rozbudowania ekonomicznego, kulturalnego i socjalnego życia nawet po zwycięskim pokoju i upewnienia utrzymania wszystkich inwalidów wojennych i rodziców naszych bohaterów. Granice nasze muszą być lepiej ubezpieczone, powaga nasza znowu musi być powiększoną, aby przez dowóz surowców podnieść przemysł i upewnić zbrojenia dla obrony ojczyzny. Potrzebujemy obszarów osadniczych w celu wzmocnienia naszego ludu i w celu powiększenia produkcji środków odżywczych.

„Pokój bez spełnienia tych żądań nie ułatwi ludowi polepszenia ekonomicznego położenia. Zaostrzy raczej na długi czas trudności wyżywienia, w których obecnie żyjemy. Jedynie pokój, dający nam możność podniesienia i przeprowadzenia siłą potęgi naszej upewnienia dostaw żywności i surowców, może przynieść ludowi niemieckiemu ulżenie ekonomiczne, którego bezpośrednio do pokoju potrzebuje. Jedynie pokój z odszkodowaniem, z wzrostem potęgi i nabytkiem krajów może upewnić stale ludowi naszemu narodową egzystencję, stanowisko jego w świecie i wolność rozwoju ekonomicznego. Drogę do niemieckiego pokoju otwiera nam jedynie zwycięstwo niemieckie. Cesarz i dowódcy armji lądowej i floty zapowiadają je i gwarantują nam je. Trzeba im wierzyć i przetrzymać, dopóki zwycięstwo nie da nam niemieckiego pokoju.

„Wszystkich należących do rozmaitych sfer ludności i do wszystkich stowarzyszeń prosimy o przystąpienie do naszej deklaracji“.

Odezwa powyższa podpisaną została prze szereg organizacji, pomiędzy któremi znajdują się: Niemiecka Rada rolnicza, Wydział wojenny niemieckiego rolnictwa, „bund“ rolników, Związek wszechniemiecki i inne organizacje.

Drugie natomiast oświadczenie pochodzi od czterech niemieckich pacyfistycznych organizacji. Zwróciły się one do parlamentu niemieckiego z petycją, w której proszą, aby parlament ocenił należycie całkiem nowe położenie, jakie dla petraktacji pokojowych wytworzone zostało przez rosyjską rewolucję, i oświadczył się za następującemi zasadami:

1) Wobec nowej wolnej Rosji, która przyrzeka uszanować prawa narodowe obcych narodów, przyłączonych do Rosji, Niemcy są gotowe zawrzeć pokój bez jakiegokolwiek naruszania terytorjalnych całości rosyjskiego ustroju państwowego. Przypuszcza się przy tem, że prawa narodowe Niemców w Rosji będą ubezpieczone tak samo, jak prawa innych narodowości w państwie rosyjskiem, a cofnięte zostaną wszystkie akty samowoli, wykraczające przeciwko równości prawa, a pochodzące z czasów starego autokratycznego rządu rosyjskiego.

2) Rząd Rzeszy niemieckiej, w uzupełnieniu oferty pokojowej z 12 grudnia r. z. powinien oświadczyć gotowość ogłoszenia w odpowiedni sposób warunków, które zamierza przedłożyć państwom nieprzyjacielskim na kongresie pokojowym.

3) Parlament winien popierać politykę, która w konsekwencji oświadczeń p. kanclerza z 9 listopada r. z. postawi sobie za zadanie doprowadzenia do porozumienia w sprawie międzynarodowej i pokój ubepieczającej organizacji (związek pokojowy narodów) i która oświadczy się za w układach dokonanem ograniczeniem zbrojeń z celem powszechnego rozbrojenia.

4) Parlament zechce politykę tę oprzeć na zreformowaniu naszego wewnętrznego politycznego życia, które, zrodzone z doświadczeń tej wojny i ukształtowane jedynie podług woli i podług potrzeb narodu niemieckiego, jednocześnie usunie także trudności, jakie stały dotąd na drodze międzynarodowemu współdziałaniu. I parlament zechce zażądać natychmiastowego podjęcia potrzebnych ku temu zarządzeń ustawodawczych.“

Tak brzmi podanie niemieckich pacyfistów. Do podania tego dołączony jest memorjał, noszący tytuł: „Sprawa pokojowa po rosyjskiej rewolucji“. W memorjale tym znajduje się uzasadnienie powyższego podania.

Walki dwóch tych obozów przeniosą się do parlamentu. Wniesione tam zostały dwie interpelacje, jedna ze strony konserwatystów, druga ze strony socjalistów. Obie te interpelacje podajemy poniżej na osobnem miejscu. Wywierają one na kanclerza nacisk, żeby oświadczył, co rząd rozumie pod celami wojennemi. Wobec tego kanclerz bodaj będzie mógł kierować się dotychczasową wymijającą taktyką. To też sekretarz stanu, Helfferich, oświadczył już w parlamencie, że kanclerz odpowie na interpelację w przeciągu terminu, przewidzianego przez paragraf 31 regulaminu i to w tym dniu, który oznaczony będzie w porozumieniu z marszałkiem parlamentu.

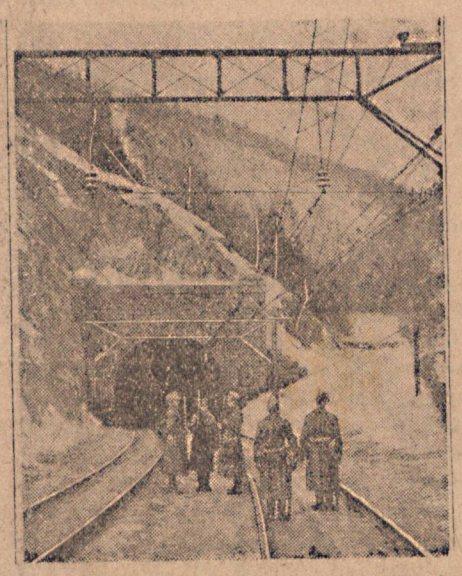

Amerykański tunel kolejowy, strzeżony przez żołnierzy.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 4-go maja 1917.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Na froncie pod Arras między Acheville i Queant w szerokości 30 kilometrów nie udała się nowa angielska próba przebicia się 16—17 dywizji, podjęta przy najwyższem napięciu artylerji.

Przed świtem aż do nocy załamały się kilkakrotnie prowadzone ataki anglików przed naszemi linjami i w naszych przeciwatakach. Tylko do Fresnes wtargnął nieprzyjaciel. Pod Bullecourt pozostały mniejsze części naszego przedniego rowu w jego posiadaniu. Walka toczy się dziś dalej.

Wojska nasze znowu niezrównanie się trzymały.

Oprócz ciężkich, krwawych strat stracił nieprzyjaciel przeszło tysiąc jeńców.

Przygotowanie silnej kawalerji angielskiej na południe-wschód od Arras pokazuje, jakie nadzieje anglicy w tym ataku pokładali

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego: Na północy linji Soissons-Reims jest bitwa artyleryjska w pełnym toku. Do nadzwyczajnej gwałtowności wzmogła się między Aisne i Brimont. Nasze baterje wzięły rowy nieprzyjacielskie pod niszczący ogień. Francuzi ostrzeliwali ponownie Laon

Pod Braye i na wschód od niego oraz nad Górą Zimową na zachód od Craonne załamało się kilka ataków francuskich w ogniu naszej piechoty i artylerji z wielkiemi stratami.

Grupa wojsk księcia Albrechta wyrtemberskiego: Żadnych ważniejszych wydarzeń.

Przy dobrej pogodzie panowała na zachodzie widowni walk ożywiona czynność lotnicza. Stanowiska baterji, zakłady kolejowe, obozy i składy amunicji pod Arras i na południe - zachód od Aisne obrzucali nasi lotnicy z pomyślnym skutkiem bombami. Nieprzyjaciel stracił 10 samolotów.

Wschodni plac bojowy.

Front generała feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego: W Karpatach zaatakowały 3 rosyjskie bataljony bez wszelkiego skutku nasze stanowiska na północ doliny Sufita.

Front macedoński.

Między jeziorami Prespą i pod Cerną, po obu stronach Wardaru, oraz pod Strumą ożywiała się od czasu do czasu czynność artylerji.

Zatopienie angielskiego okrętu przewożącego wojsko.

Londyn. Angielski okręt przewozowy „Arcadion“, przewożący wojsko, został dnia 15 kwietnia storpedowany w części wschodniej morza Śródziemnego i zatonął w pięciu minutach.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 3-go maja: Akcja artylerji i liczne potyczki oddziałów patrolowych na całym obszarze Chemin des Dames. W Szampanji odparliśmy nieprzyjacielskie ataki w lesie na zachód od Mont Cornilles i na wzgórzach na wschód od góry Wysokiej. W ostatniej okolicy opanowaliśmy nieprzyjacielską pozycję, załogę wzięliśmy do niewoli. 9 oficerów i 216 szeregowców wpadło nam w ręce. Na lewym brzegu Mozy w lesie Avocourt wpadły nasze oddziały do rowów nieprzyjacielskich,

Niemcy ostrzeliwali w ciągu dnia bardzo gwałtownie Reims. W okolicy Braye en Laonnais jeden z naszych oddziałów wywiadowczych zabrał jeńców z linji niemieckich. Dnia 2 maja lotnicy nasi zestrzelili 4 samoloty niemieckie. Od 29—30 kwietnia jedna z eskadr naszych obrzuciła bombami dworzec i fabrykę w Diedenhofen. Dnia 1 maja rano latawce nasze rzuciły 320 kg. pocisków na lotnisko pod Soissons. Następnej nocy obrzucono ten sam obóz 2000 kg. materjałów wybuchowych. Zauważono wielki pożar w halach.

Francja wita z zadowoleniem nominację Petaina.

Z ostatniemi powodzeniami wojsk francuskich podczas ich słynnego ataku na forty Vaux i Douaumont złączone było ściśle nazwisko niezbyt znanego aż do owego czasu generała Petaina. Cała prasa francuska a z nią i naród francuski powitał Petaina jako największego po marszałku Joffrem bohatera. Po ustąpieniu Joffrego wysunięto przedewszystkiem Petaina jako jednego z najodpowiedniejszych zastępców jego. Pewne względy jednak natury czysto wojskowej, brzegu zagrożonej pozycji na straży i — jak mówiono w prasie francuskiej — tymczasowo tylko mia-

nowano naczelnym wodzem francuskiej armji generała Nivelle. Po ostatnich próbach niezbyt wielkiem powodzeniem cieszącej się ofenzywy francuskiej uznano we Francji, że generał Nivelle do tak wysokiego stanowiska nie dorósł jeszcze i oto główny ster armji francuskiej obejmuje dzisiaj mąż, w którym Francja pokłada jak największe nadzieje. Generał Petain wyszedł ze szkoły artylerzystów, uchodzi za świetnego strategika, jest nieugięty i nieustraszony, sam osobiście prowadził żołnierzy swoich do ataku — żył i żyje tak samo, jak każdy pierwszy lepszy żołnierz, nie wie, co to trudy i wypoczynek. Żołnierze kochają go jak ojca, pomimo jego surowości i ostrego obchodzenia się.

Szczegóły podróży marszałka Joffre'a do Ameryki.

Berlin. Pisma francuskie podają teraz dopiero depesze z Ameryki o podróży marszałka Joffre'a i towarzyszy jego do Stanów Zjednoczonych na pokładzie zwykłego, pospiesznego parowca transportowego. Wyjazd marszałka Joffre'a z Francji nastąpił prawie jednocześnie z wyjazdem Balfoura, który przybył jednak do Ameryki o kilka dni wcześniej. Dzień wyjazdu trzymany był w tajemnicy i dopiero gdy okręt francuski czuł się na wodach bezpiecznych w otoczeniu eskadry amerykańskiej, doniesiono prasie, że Joffre wyjedzie w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych. Na spotkanie okrętu francuskiego wyruszyło kilka torpedowców i kontrtorpedowców amerykańskich. Gdy okręt francuski zbliżał się do zatoki, której nazwa trzymana jest na razie w tajemnicy, wywiesiły stojące tam statki amerykańskie na masztach sztandary francuskie, muzyka grała Marsyliankę, a marynarze, ustawieni w szeregach, oddawali honory wojskowe. Na powitanie przybyli, oprócz przedstawicieli rządu amerykańskiego, wojskowi i marynarscy attachés ambasady francuskiej i angielskiej. Po ogólnych ceremonjalnych powitaniach, wyruszył marszałek Joffre ze swoim otoczeniem na dworzec, zkąd pociąg wyruszył do Waszyngtonu. Ludność urządziła niezwykłemu gościowi Francji wielką owację.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 3-go maja: Na całym froncie od linji Hindenburga na południe od rzeki Sensee aż do Acheville i od drogi do Vimy staczano ciężkie walki. Nasze wojska postępowały naprzód i zajęły pewną liczbę pozycji nieprzyjacielskich. Przez cały dzień gwałtowna walka Nieprzyjaciel użył silnych rezerw i przedsiębrał ponowne kontrataki na całym prawie froncie. Poniósł ciężkie straty przez nasz ogień. Wtargnęliśmy w odcinek linji Hindenburga na zachód od Quiant i postępowaliśmy naprzód w sąsiedztwie Cherisy. Zajęliśmy Fresnoy i pozycje na północy i południe od tej miejscowości w szerokości frontu 2 mil. Usadowiliśmy się w rowach na północ od Oppy i wzięliśmy kilkaset jeńców.

Anglicy mówią o ofenzywie niemieckiej nad Rygą.

„Exchange Telegraph" donosi, że w tych dniach należy oczekiwać wielkiej ofenzywy, wszczętej przez wojska niemieckie w kierunku Rygi. Anglicy chcą być nawet tak dalece dobrze poinformowani, że mówią o wyruszeniu z zatoki kilońskiej i libawskiej floty niemieckiej, mającej wspierać akcję armji terytorjalnej od wybrzeży finlandzkich. „Exchange Telegraf" przewiduje również, że wojskowe władze niemieckie uczynią pewne próby w tym kierunku, aby wysadzić w prowincjach bałtyckich większą ilość wojska poza tyłami armji rosyjskiej. Obrona Rygi stanowić będzie dla rewolucji Rosji nową próbę ogniową.

Podróż Lloyda Gorge'a.

Amsterdam. Na ostatniem posiedzeniu izby gmin oświadczył Bonar Law, że zapowiedzianie oświadczenie rządu w sprawie Irlandji musi być odroczone do przyszłego tygodnia, ponieważ Lloyda Georgea znów zawezwano na kontynent wśród takich okoliczności, które niemożliwe były do przewidzenia.

Kłopoty z rodziną b. cesarza.

Berlin. Jak donoszą z Piotrogrodu, rodzina b. cesarza sprawia niemało kłopotu tymczasowemu rządowi. Nie ulega wątpliwości, że nietylko Lwow i Guczkow, ale i Kerenskij chcieliby uniknąć wszelkiej ostateczności a przedewszystkiem nie dopuścić do procesu przeciwko byłej cesarzowej, którego domagała się rada robotnicza. Rozciągnięto jednak surowszą kontrolę nad Carskiem Siołem, dokąd zjeżdża od czasu do czasu specjalna komisja, celem przekonania się, czy Mikołaj II nie próbuje uciekać. Mikołaj przyjmuje swój los prawie obojętnie, natomiast cesarzowa jest ciągle podniecona, tem bardziej, że komitet wykonawczy chce jej odebrać ulubienicę Wyrubową, której nazwisko jest ściśle związane z Rasputinowskimi skandalami. Wyrubowa z domu Tanajewa, córka byłego szefa cesarskiej kancelarji, jeszcze jako panna została frejliną i wyszła za mąż za generała Wyrubowa, który po roku rozszedł się z nią i wytoczył żonie proces, aby ją zmusić do nieużywania jego nazwiska. Wpływy dworskie przemogły i „Tania", jak ją popularnie nazywają, dalej uchodziła za mężatkę. Ona i Protopopow byli najserdeczniejszymi zwolennikami Rasputina i uczestniczyli w pseudomistycznych obrządkach, które ten przebiegły szarlatan urządzał w Carskiem Siole W ogólności dziwne obyczaje panowały na dworcu rosyjskim. U „tybetańskiego doktora Badmajewa znaleziono przy rewizji cały szereg listów od rozmaitych wielkich księżniczek tak kompromitujących, że ich niepodobna ogłosić.

Wojska rosyjskie posuwają się w kierunku Azji Mniejszej.

Korespondent wojenny pisma „Utro Rosji" donosi do swego organu, że wojska rosyjskie posuwają się na froncie perskim i idą w kierunku do Azji Mniejszej. Tempo ich marszu jest naogół dość powolne, lecz stosunki tamtejsze nie sprzyjają szybszemu pochodowi. Zadaniem armji rosyjskiej w Azji się znajdującej jest podobno pochód przeciw Carogrodowi, pomimo, że dowódcy wiedzą dobrze, iż zadanie to będzie nader trudne do urzeczywistnienia i napotka jeszcze bardzo liczne przeszkody.

Likwidacja spraw Królestwa Polskiego. Z Piotrogrodu donosi Piot. Ag. Tel.: Komisja, której powierzono likwidację spraw Królestwa Polskiego, rozpoczęła swe prace w pałacu zimowym. Po uroczystej ceremonji prezydent ministrów ks. Lwow wygłosił mowę, w której oświadczył, że komisja ta i jej działalność mają być godłem i rękojmią jasnych i silnych zasad, na których odtąd opierać się będą stosunki między obu bratnimi narodami. Komisja ma zlikwidować nie tylko dawne urządzenia i sprawy, lecz także wszelkie waśnie i nieporozumienia między narodami: polskim i rosyjskim

Komisja konstytucyjna parlamentu zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie Nadszedł wniosek centrum, postępowego stronnictwa ludowego i narodowo-liberałów o zmianę konstytucji Rzeszy. Wniosek ten żąda odpowiedzialności kanclerza Rzeszy albo jego zastępcy wobec parlamentu, mianowania oficerów i urzędników marynarki z potwierdzeniem sekretarza stanu urzędu marynarki Rzeszy i odpowiedzialności tegoż za administrację marynarki wojennej wobec parlamentu i t. d. Dalej stawili socjaliści wnioski, dotyczące ustawy wyborczej, zniesienia paragrafów ustawy o stowarzyszeniach dotyczących mł dzieży i t. d. Obrady toczyły się nasamprzód nad tem, czy komisja jest odpowiednią do obradowania nad temi wnioskami i uznała się za kompetentną w tym względzie. Nasamprzód obradowano nad sprawą odpowiedzialności kanclerza; komisja uchwala przeciw 4 głosom konserwatystów zbiorowy wniosek centrum, narodowo-liberałów i postępowców, zmienienie paragrafu 17 ustępu 2, konstytucji rzeszy jak następuje: Zarządzenia i rozporządzenia cesarza będą wydawane w imieniu Rzeszy i potrzebują do ich prawomocności kontrpodpisu kanclerza Rzeszy lub jego zastępcy, który tem samem przejmuje odpowiedzialność względem parlamentu.

Interpelacje o cele wojny. Zarówno konserwatyści jak i socjaliści wnieśli do parlamentu interpelację o cele wojny. Interpelacja konserwatystów brzmi, jak następuje:

„Uchwała zarządu stronnictwa socjalno-demokratycznego z dnia 20 kwietnia rb., zawierająca żądanie zawarcia wspólnego pokoju bez zaborów i odszkodowania wojennego, wywołała wskutek braku wyraźnej postawy pana kanclerza Rzeszy wobec tego żądania w szerokich kołach narodu niemieckiego ciężkie zaniepokojenie, ponieważ taki pokój odpowiadałby wprawdzie zasadom międzynarodowym, ale nie koniecznościom życiowym narodu niemieckiego. Czy pan kanclerz Rzeszy gotów jest udzielić wyjaśnień co do swej postawy wobec tej uchwały?"

Interpelacja socjalistów brzmi:

„Czy wiadomem jest kanclerzowi Rzeszy, że tymczasowy rząd rosyjski oraz sprzymierzony z nami rząd austrjacko-węgierski w jeden i ten sam sposób gotowe są do zawarcia pokoju bez zaborów? Co zamierza pan kanclerz Rzeszy uczynić, celem spowodowania zgody wszystkich zainteresowanych rządów co do tego, aby przyszły pokój mógł być zawarty na podstawie wspólnego porozumienia bez zaborów i odszkodowania wojennego".

Interpelacje te odpowiednio do regulaminu postawiono na porządku piątkowego posiedzenia parlamentarnego, na którem oświadczył sekretarz stanu Helfferich w parlamencie, że kanclerz Rzeszy jest gotów odpowiedzieć na interpelacje w przeciągu terminu ustanowionego w § 31 regulaminu w dniu, co do którego umówi się z marszałkiem. Tym sposobem interpelacje na wczoraj zostały załatwione.

Interpelacja socjalno-demokratyczna w sprawie Alzacji i Lotaryngji. Socjalno-demokratyczne stronnictwo parlamentu wniosło następującą interpelację:

Czy kanclerzowi wiadomo, że mocą nakazu dowódcy wojskowego w Alzacji i Lotaryngji zachodzą wciąż wypadki niezgadzające się z alzacko-lotaryńską konstytucją i wbrew ustawie o areszcie prewencyjnym a tak samo nie zostaje zachowywaną nienaruszalność poselska.

Jako mówcy motywujący tę interpelację wyznaczeni zostali posłowie Wendel i Böhle.

Zmiany w pruskiej administracji.

Berlin Berliński „Tageblatt" donosi, że według półurzędowej wiadomości, w najbliższych już tygodniach zajdą znaczne zmiany w pruskiej administracji wewnętrznej. Krążą pogłoski, że siedmiu prezesów rejencji i około 30 radców ziemiańskich ustąpią z dotychczasowego pola działania. Na zapytanie berlińskiego „Tageblattu" w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych nie odpowiedziano ani tak ani owak, wiadomość ta więc — pisze dalej pismo berlińskie — będzie prawdziwą.

Ojczyzna nasza.

Na długich górach czarne świerki rosną,
Z wiatrem północy szumią pieśń żałosną
A dołem, dołem, jak wzrok sięgnąć może,
Na morzu wyspy kwiecistej murawy,
I rozproszone jak wędrowne nawy,
Gdzie niegdzie domki bieleją z poddasza...
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza.

Ciemne błękity mleczna droga dzieli,
Ziemia spoczęła w zroszonej pościeli,
Czasami tylko koń zarży na stepie,
Lub na jeziorze ptak skrzydłem zatrzepie
Czasami tylko spływa z gór, jak struga
Trąby juhasa nuta smętna, długa;
Obudza czujność i napaść odstrasza...
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza!

Zima pokryła pola, lasy, skały,
Nad strumieniami zawisły kryształy;
Po srebrnych wstęgach, przez białe doliny
Suną się sanie jak szare godziny,
Liszka na słońcu czerni się z daleka,
Gromada ptasząt pod strzechę ucieka;
A dym w słup bije, potem się rozprasza...
To Polska!... Polska!.. To Ojczyzna nasza!

33

Kto winowajcą?

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Dziękuję panu.

— Jestem Laverdon, zastępca prokuratora rzeczypospolitej.

— Jeśli pan ma chwilę czasu, to wyjaśnię mu naszą pozycję, która nie jest tak złą, jak mógłby pan sądzić z mego przybycia tutaj.

Pan Laverdon zaprowadził młodą kobietę do poczekalni i podawszy jej krzesło, rzekł:

— Słucham panią.

Julja wyjaśniła w krótkości swemu niespodziewanemu protektorowi przyczyny chwilowego kłopotliwego stanu zakładu.

— Niech pani wręczy mi swe wezwanie — rzekł p. Laverdon, zdziwiony jej praktycznością i jasnem rozumieniem sprawy — a ja już uzyskam od p. Larband prolongatę, która pozwoli mi jutro rozmówić się z mężem pani.

Rozmowa rzeczywiście odbyła się nazajutrz, po niej nastąpiło wiele innych i znaleźli się wspólnicy, to jest baron i kilku innych, którzy ocalili od bankructwa magazyny „Ville de Nice".

W kilka dni potem akt został podpisanym i baron Laverdon z wkładem stu tysięcy franków został wspólnikiem pana Gassier i... jego najlepszym przyjacielem.

III.

Janina.

Trzynaście lat upłynęło od ocalenia magazynów „Ville de Nice". Interesa zakładu ciągle były dobre.

Pan Gassier spłacił wspólników z r. 1872 z wyjątkiem jednego Laverdona, którego przez wdzięczność przypuścił do spółki na jeszcze większą sumę. Majątek szczęśliwego męża pięknej Julji oblicają dzisiaj na dwadzieścia miljonów franków. Starsza ich córka, Janina, rozpoczęła ośmnasty rok życia i jest żyjącym portretem swej matki. Młodsza jej siostra, Malgorzata, wkrótce będzie miała piętnaście lat. Równie piękna jak Janina, ma oczy błękitne, jest brunetką i więcej od siostry ożywioną.

Pan Gassier, ciężko pracujący całe życie, zestarzał się mocno, ma lat sześćdziesiąt, ale wygląda, jak gdyby miał przynajmniej dziesięć lat więcej. Jedna jego ręka została sparaliżowaną, druga jest zagrożona tą samą chorobą; również i władze umysłowe uległy osłabieniu; żona ma nad nim wpływ nieograniczony.

— Ach, więc pan tu jesteś? — zawołała z niechęcią pewnego dnia Janina, wchodząc do salonu i spostrzegając siedzącego w fotelu pana Laverdona. — Co pan tu robi o tym czasie?

— Kłamałbym, gdybym powiedział, że przyszedłem dla pięknych oczu pani; przyszedłem zawiadomić szanownych jej rodziców, że spodziewam się rychłego i bardzo korzystnego awansu.

— Winszuję panu baronowi — chłodno odrzekła Janina. — Ale oto nadchodzi matka, żegnam pana.

Janina unikała Laverdona; odczuwała do niego jakąś niechęć instynktowną. Laverdon, widząc w córce tę samą piękność, która niegdyś oczarowała go w jej matce, lecz z dodatkiem młodości i wdzięku, zakochał się w Janinie.

Julja domyśliła się tego. Takie rzeczy nie unikają nigdy domyślności kobiety, zwłaszcza, jeżeli jest ona matką osoby kochanej. Domysł ten dotknął ją niemile; panu Gassier lekarze nie prorokowali długiego życia, sądziła więc, iż kiedy zostanie wdową, Laverdon z nią się ożeni.

Laverdon był zimnym i sztywnym wobec niej i oświadczył się wprost o rękę Janiny, zaznaczając, iż otrzymał nominacją na członka sądu apelacyjnego na prowincji, na którem to stanowisku przynajmniej dwa lata pobyć musi.

Julja przyszłemu członkowi sądu apelacyjnego nie odmówiła wprost i pozwoliła mu mieć nadzieję.

Gdy baron znalazł się na ulicy, nie zdołał ukryć na twarzy uczucia radości.

Jakże winszował sobie szczęśliwego natchnienia w ów dzień, gdy pierwszy raz spotkawszy się z Julją w sądzie handlowym, zawarł stosunek, który mu miał zapewnić szczęście. Zapewne szczęścia tego jeszcze nie miał w rękach, gdyż Janina będzie czyniła trudności, może się uprze, ale można zaufać Julji, że postara się o to, aby Janina została jego żoną i wywrze to na swym mężu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dworek przy drodze, na słupach wystawa,
Wrota otworem, na dziedzińcu trawa
Studnia z żurawiem, gołębnik przy stronie,
Za gumnem w kwiecie bielą się jabłonie
Krzyczy na słotę paw w stercie schowany,
A na łamusie klekocą bociany.
Gospodarz wita, do domu zaprasza —
To Polska!... Polska!... To Ojczyzna nasza!

Aleksander hr. FREDRO.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 5 maja.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań, Teatralna ul. 2.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W sobotę po raz drugi „Lekkomyślna siostra".

W niedzielę po południu „Lygja" tragedja w ośmiu odsłonach, osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza „Quo vadis".

Wieczorem po raz trzeci „Lekkomyślna siostra".

We wtorek komedjoopera Kamińskiego „Skalmierzanki".

Początek przedstawień o godz. 7,15.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3

* **Poznań.** Doroczna msza św. na intencję Stow. personału żeńskiego w handlu i przemyśle odprawi się w niedzielę 6 bm. o g. 10 w kaplicy św. Józefa, o czem szan. członków uwiadamia z prośbą o liczny udział w nabożeństwie Zarząd.

Sodalicja Marjańska pań konfekc. w Poznaniu. W Niedzielę. 6 bm. odbędzie się uroczystość przyjęcia aspirantek na Sodaliski. Rano o g. 7 msza św. i wspólna Komunja św. w kaplicy św. Józefa; po południu o g. 5 uroczyste przyjmowanie aspirantek na Sodaliski. — Zebranie miesięczne odbędzie się w drugi poniedziałek miesiąca, dnia 14 maja.

— Z Bibljoteki im. J. I. Kraszewskiego. — Czytelnicy Bibljoteki Kraszewskiego zechcą odwrotnie oddać wszystkie książki wzięte z wypożyczalni naszej. — Ściągamy książki na krótki tylko czas celem wydania katalogu i przeprowadzenia zmian w wewnętrznym ustroju bibljoteki. Kto w trzech dniach nie spełni prośby naszej, traci prawo do korzystania z naszej bezpłatnej wypożyczalni książek. — Dzień ponownego otwarcia Bibljoteki ogłosimy w gazetach.

Zarząd Bibljoteki im. J. I. Kraszewskiego w Poznaniu.

X. Feliks Bocian.

* **Nabożeństwo na intencję dzieci.** W niedzielę, dnia 6 maja, przypada święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. Jak corocznie, tak i w tym roku odbędzie się w kościele św. Wojciecha uroczyste nabożeństwo na intencję dzieci o godz. 8,30. Przy końcu mszy św. (od Baranka Bożego) wspólny śpiew, zaintonowany przez dzieci, śpiewające na chórze. — Rodzice i opiekunki, niech pouczą dzieci — proszę o to serdecznie — aby przed skończeniem nabożeństwa i kazaniem dla nich, kościoła pod żadnym pozorem nie opuszczały — W imieniu opiekunek Aniela Tułodziecka.

* **Dodatki komunalne do dzierżawy** dla rodzin wojaków a właściciele domów. W bardzo wielu miastach, mianowicie większych, płaci gmina właścicielom domów dzierżawę za rodziny powołanych pod broń w całości, bądź też w znaczniejszej części. Gdzie, jak n. p. w Poznaniu, gminy tylko część komornego płacą, wymaga się od właścicieli domów, aby zrezygnowali z niepokrytej reszty na korzyść lokatorów, albo też komorne odpowiednio obniżyli. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca obecnie takim gminom, aby ze względu na trudne położenie właścicieli domów, zastanowiły się nad tem, czy nie należałoby zwolnić właścicieli domów od ponoszenia takich ofiar. W niektórych wielkich miastach rady miejskie uchwaliły płacić całe komorne za biedne rodziny zaciągniętych do wojska, takim właścicielom domów, których roczny dochód nie przykracza 3000 marek.

* **Zbytnia kiszona kapusta po wsiach.** Nadesłano nam co następuje: W licznych gospodarstwach wiejskich przygotowuje się corocznie tak wiele kiszonej kapusty, że znaczna ilość bywa zazwyczaj wyrzucaną do śmietnika. Owa zbytnia kapusta, ze względu na ogólny brak żywności, będzie bardzo cennym zasiłkiem dla mieszkańców miast a zwłaszcza dla robotników przemysłowych. Towarzystwo wojenne, zajmujące się kapustą, zwraca się do wszystkich, którzy mają kiszoną kapustę, że zakupuje ją po cenach maksymalnych. Szybkie zgłoszenia pożądane są pod adresem An die Kriegsgesellschaft für Sauerkraut m. b. H. Berlin W. 57, Potsdamerstr. 47,

* **Jak długo starczą ziemniaki?** Biuro telegraficzne Wolffa ogłasza: W sprawozdaniach z posiedzenia wydziału żywnościowego w parlamencie niemieckim podano w niektórych gazetach, że ziemniaki starczą do połowy czerwca, w innych zaś do połowy lipca. Tymczasem prezydent wojennego wydziału żywnościowego zakomunikował, że dostawa ziemniaków zapewnioną jest do 12 lipca.

* **Obostrzone przepisy o biciu inwentarza w domu.** Dodatkowy regulamin do obwieszczenia o uregulowaniu konsumcji mięsa z dnia 21 sierpnia 1916 r. uzupełnia przepisy o zabijaniu bydła w domach prywatnych. Według tychże przepisów od 1 października 1917 r. pozwolonem będzie zabijać bydło i świnie tylko wtenczas, jeżeli dane zwierzę co najmniej trzy miesiące trzymano w własnem gospodarstwie, gdyż przy dotychczasowym przepisie trzymania bydła przez tylko sześć tygodni zdarzały się nadużycia.

* **125,000 ubrań dla mniej zamożnej ludności.** Urząd rzeszy dla odzieży każe zrobić 125 tysięcy ubrań cywilnych przez niemieckie fabryki ubrań męskich, aby takowe oddać do dyspozycji mniej zamożnej ludności po cenach tanich Materjał i podszewkę do tychże dostarczyć ma urząd rzeszy dla odzieży. Obliczenie ubrań przepisane będzie dokładnie przez władzę. Wykończone ubrania będą następnie rozdzielone do innych miejscowości, osobnym urzędom.

* **Kto jest spadkobiercą?** Dnia 5 grudnia 1916 roku umarł w lazarecie powiatowym w Wągrówcu dawnieszy owczarz, Antoni Nowaczyk z Donaborza w powiecie wągrowieckim, przeżywszy lat 75. Urodził się podobno w Gorzyczkach w powiecie kościańskim. Rodzice jego, Sebastjan i Katarzyna Nowaczykowie, mieszkali swego czasu w Objezierzu. Spadek po zmarłym wynosi w gotówce 6000 marek. Doniesienia o niewiadomych spadkobiercach przyjmuje adwokat p. Ewert w Wągrówcu.

* **Tragiczny skon kolonisty.** W Arkuszewie w powiecie gnieźnieńskim kolonista Brose podczas młócenia żyta zbliżył się zbytnio do maszyny, której koło pochwyciło go i rzucało nim wielokrotnie, dopóki maszyny nie zatrzymano. Kolonista odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że niebawem umarł. Przeżył lat 77.

* **Śmierć przy liczeniu pieniędzy.** Wdowa po urzędniku pensjonowanym Hainie w Spessartdorf liczyła właśnie swe zaoszczędzone pieniądze, gdy paraliż serca położył kres jej życiu. Znaleziono ją nieżywą obok stołu, na którym leżało 4000 marek w złocie.

* **10-fenygówka przyczyną śmierci.** W Osthofen w Lotaryngji połknęła dwa i pół letnia Erna Pfister dziesięciofenygówkę. Przy operacji, mającej usunąć monetę, dziecko umarło.

* **Kradzieże.** W środę aresztowano w Berlinie na wniosek ministerstwa wojny werkmistrza Roberta Jöhlinga z ulicy Christburgerstr. 38 irobotnika Jerzego Puttricha z ulicy Schliemannstr. 47, zatrudnionych w fabryce konserw dla jeńców. Skradli oni wielkie ilości flaków, które sprzedali właścicielowi fabryki i składu flaków O. Linkemu z ulicy Marienburgestr. 29. Firmie tej wytoczono proces.

* **Morderstwo rabunkowe.** W Hamborn zamordowaną została 63 letnia wdowa Limbach. Sprawca zabił ofiarę swą młotkiem i zrabował pieniądze, które Limbachowa zazwyczaj nosiła ze sobą. W pospiechu pozostawił morderca kilka tysięcy marek na miejscu zbrodni.

* **Morderstwo.** Podstępnego morderstwa dokonano dnia 25 marca rb. na osobie pewnego niemieckiego żołnierza w bliskości majątku ziemskiego Kuśniewo w powiecie Pułtuskim. Syn właściciela majątku Kuśniewo, student Tadeusz Kamiński z Mławy jechał wozem, na którym wiózł kufer. Żołnierz, który stał na posterunku, kazał młodemu K. otworzyć kufer, lecz tenże wzbraniał się to uczynić, wobec czego żołnierz nachylił się, by rozerwać zamek. W tej chwili student K. strzelił dwukrotnie do żołnierza, kładąc go trupem. Poczem zbiegł z powózką. Mimo, że puszczono się natychmiast w pogoń, nie ujęto go. Ojca aresztowano. W kufrze była broń i amunicja. Na przytrzymanie mordercy wyznaczono 1000 marek nagrody.

* **Zbrodnia.** W pobliżu koszar artylerji pieszej gwardji w Szpandawie znaleziono 19-letnią niezamężną Annę Schreiber z ciężkiemi ranami na głowie, czole i śpiku. Ranną umieszczono w zakładzie chorych, gdzie zmarła. Stwierdzono, że zbrodnię popełnił około godziny 3 w nocy jakiś mężczyzna po krótkiej sprzeczce, gdyż z pobliskiego kasyna słyszano wołania na pomoc; zbrodniarz uciekł ku Haweli. Zmarą widziano często w tej okolicy z jakąś nieznaną dotychczas młodą dziewczyną.

* **Proces o obrazę.** Sąd wojenny w Pile skazał porucznika Imma za kilkakrotną obrazę wachmistrza żandarmerji Maagera z Piły, na 500 marek grzywny i na ponoszenie kosztów procesu.

* **Los górników.** Berkamen (Westfalja). W szybie Grünberg kopalni Monopol zabici zostali przez spadające kamienie górnicy Stanisław Kaczmarek i Józef Lindeck. Rocklinghausen Süd (Westf.) Śmiertelne nieszczęście spotkało w ubiegłą sobotę po południu na kopalni General Blumenthal 1-2 górnika Ignacego Kunika z ulicy Farnstr. 6. Dostał się on pod spadające kamienie i odniósł tak ciężkie poranienia, iż niezadługo potem zmarł. Nieszczęśliwy, który był uwolniony z pola walki do pracy, pozostawia liczną rodzinę.

* **Skutki znalezionego a nieoddanego listu.** Portjerka Wilhelmina Hanisch w Berlinie znalazła dnia 2 września r. z. na ulicy list, który zabrała do domu. Przekonała się, że w liście znajduje się czek dla pewnego banku na 2000 marek. Po kilku dniach udała się do banku po owe 2000 marek, tam jednak powiedziano jej, że to niemożliwe, ponieważ na czeku znajduje się dopisek: «Nur zur Verrechnung«. H. poszła więc do domu i ów dopisek wymazała. Nazajutrz udała się ponownie do banku, gdzie jej wypłacono 2000 marek. Pojechała czemprędzej z pieniędzmi do swej córki, zamężnej Brodemann w Neukölln i wręczyła jej większą część. Obie zaczęły kupować najróżniejsze rzeczy. Gdy sprawa wyszła na jaw, miały już tylko 88 mk. Stanęły przed berlińską izbą karną. Prokurator wniósł dla każdej o rok więzienia. Sąd skazał matkę na 9 miesięcy więzienia z wliczeniem 4 miesięcy śledztwa, a córkę na 4 miesiące więzienia, która to kara pokrytą została aresztem śledczym.

* **Za nieprawny handel słodem** skazała izba karna w Landshut w Bawarji: właścicielkę browaru wdowę Urszulę Wilf z Landshut na 9,300 marek względnie 2 lata więzienia, dyrektora browaru z Lebnitz Otomara Enderle na 300 marek względnie 30 dni więzienia, właściciela browaru Józefa Mayerhofera z Vilkskiburga na 2400 marek względnie 240 dni więzienia i dzierżawczynię browaru Angsti z Deutenhofen na 50 marek względnie 5 dni więzienia.

* **Za sfałszowanie kart na mięso** skazaną została w Jeleniogórze na Śląsku żona urzędnika stęplującego miary i wagi na 3 tygodnie więzienia. W licznych miejscowościach, w których mąż był czynny zgłaszała się na policji, ale nigdy nie doniosła o wyjeździe. Uzyskane w ten sposób karty na mięso sprzedawała drogo, posługując się innemi nazwiskami.

* **Jeszcze katastrofa z lawiną w Szwajcarji.** W sprawie zasypania pociągu osobowego przez lawinę w Davos donoszą, że liczba ofiar wynosi 12. Śmierć poniósł między innemi niemiecki poddany Karol Kock, właściciel pensjonatu w Davos, który otrzymawszy urlop z frontu, niedawno temu powrócił do Davos, gdzie znalazł śmierć.

* **Kalendarz.** Niedziela dnia 6 maja: Jana w Oleju. Wschód słońca o godzinie 4 minut 22 — zachód o godzinie 7 minut 32.

Poniedziałek dnia 7 maja: Domiceli panny.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 3 maja.

Umarli:

Pionier, robotnik Alfred Hoffmann 19 l. Żołnierz, krawiec Antoni Brzeski 40 l. Kazimierz Nowak 14 dni, Hafciarka Leokadja Płaczewska 73 l. Zamężna Jadwiga Kosicka z d. Nochowicz 43 lat. Edmund Kunik 1 r. 3 mies. Gefrajter, kowal Stanisław Seegers 23 l. Instalator Józef Warschauer 80 l. Marjan Skowroński 1 r. 10 mies. Fritz Zacharias 5 dni. Pob. rentę, palacz Stanisław Zymelka 21 l. Żołnierz, robotnik Teofil Bagnowski 22 l.

Z dnia 3 maja.

Umarli:

Żołnierz, malarz Wincenty Skąpski 43 l. Żołnierz, piekarz Henryk Józef Aleksander Eckert 40 l. Właściciel młyna Markus Koźmiński 52 l. Stanisława Drejkarz 22 dni Wdowa Marja Siuchnińska z domu Szymańska 50 l. Tokarz Jan Dorecki 48 l. Służący Władysław Bogulski 81 l. Robotnica Magdalena Piotrowska 21 l. Żołnierz, krawiec Michał Pachurka 35 l. Zamężna Gertruda Demandt z domu Böhlke 22 l.

Wiadomości literackie.

— **„Przeglądu leśnego"**, organu Tow. Leśnego w W. Księstwie Poznańskiem (dodatku do »Ziemianina«), wychodzącego raz na kwartał pod redakcją i nakładem dr. Wacława Swinarskiego, wyszedł nr. 2 i zawiera: Edmund Bartz: Wiadomości z rynku drzewnego. — K. Satkowski: W sprawie żywicowania sosny. — Puszcza białowiezka.

Z innych czasopism.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. «Pielgrzym« pod wezwaniem Matki Bożej w Poznaniu w niedzielę o g. 5 na sali dominikańskiej.

Tegoż samego dnia rano odprawi X. Patron Poprawski o g. 7 mszę św. w kościele podominikańskim, w intencji uczestników pielgrzymki do Gniezna.

— Tow. Ogrodniczego Poznańskiego w niedzielę o g. 3 w lokalu posiedzeń p. Jarockiego.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów pod w. św. Alojzego w niedzielę o g. 1,30 w domu św. Józefa.

— Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8 na sali domu Królowej Jadwigi.

— Polsko-kat, Tow. sług składowych „Oświata" w niedzielę o g. 5,30 na salce przy kościele św. Marcina.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 2 maja,

Notowania centralnej Spółki Rolniczej do zakupu i sprzedaży. Loko Poznań.

Pszenica biała dobra	255,—	mk.
Pszenica żółta dobra	,	mk.
Żyto nowe 2 furt. holenderskich, towar suchy dobry dominalny	215, -	mk.
Jęczmień dobry wedle jakości	220,	mk.
Owies dobry wedle jakości	280,—	mk.

Poznan, 2 maja. 1917.

Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.

Inne artykuły:	CENA. najwyższa M.	najniższa M.	przeciętna M.
Słoma snopkowa za 100 kg.	0,—	0, -	0, -
Siano za 100 kg.	8,—	8,	8,—
Groch żółty do gotowania	0,—	0, -	0, -
Groch biały do gotowania	0,—	0,—	0, -
Soczewica	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	15,—	15,—	15,—
Masło za 1 kg.	5,40	5,40	5,40
Jaja za sztukę	—,29	,29	—,29
Mleko za litr	,30	,30	,30
Konina	3,60	2,80	3,60

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Najstarsza polska fabr. papieros.
„WULKAN"
J. F. J. Komanderski, w Dreźnie.
Założona 1882.
poleca swoje znakom wyroby a mianow.
Mariposa nr. 53 z ustnikiem
Wulkan nr. 56 „ „
Wanda nr. 10 „ „ po 3 f.
Sokoły nr. 60 „ „
Desertnija nr. 38 „ „
Extra-Mignon nr. 39 „ „
Kościuszko nr 94 „
Wulkan nr. 57 bez ustnika
Gryf nr. 4 z ustnikiem
Sabała nr. 60 „ „ po 4 f.
Mariposa nr. 54 z zł. ustn.
Wulkan nr. 59 „ „ „
Gryf nr. 3 „ „ „
Mariposa Gold nr. 44 „ „ „
Gloria nr. 19 „ „ „ po 5 f.
Gryf nr. 5 z ustnikiem
Gryf nr. 6 z zł. ustnik. po 6 f.
pod gwarancją
z czyst. bałkańskich tytuni.

Panie domu zaprawiajcie póki są zapasy!

APARATY do ZAPRAWIANIA

najlepszy fabrykat, włącznie **wstawki do sterelizowania,** 6 sprężyn i termometr, mimo zwyżki cen

do 15 maja rb. jeszcze zniż.

za marek 15,--

Również polecam **szkła** we wszystkich wielkościach od ćwierć lt. do 3 i pół lt., kompletne z przykrywkami i czerwonemi gumkami. równ **bardzo korzystne.**

LOUIS ELKELES, Poznań

ul. Berlińska 5. Specjalny magazyn sprzętów domowych i kuchennych. Telefon 3555.

Cygara, Papierosy.

1/10 kisty — 100 sztuk sortyment I fabrykat Loeser'a & Wolffa	M. 10.—
1/10 kisty — 100 sztuk „Motivo" ładny odleż. towar	M. 21.—
1/10 kisty — 100 sztuk „Bismarck" ładny odleż. towar	M. 21.—
1/20 kisty — 50 sztuk „Sympatika" ładn. od cż. towar	M. 11.50
½ mile **papierosów** do 4 fen. cr.	M. 15.
4 paczki niemieckich zapałek a 38 fen.	M. 1.52
	cr. M. 80.02

z przesełką pocztową, opakowaniem i portorjum.

Sprzedaż nadaje się bardzo dla odsprzedających, jak gościnnych, hoteli, kantyn itd. Zastrzega się małe zmiany w gatunkach lecz cr. w tej samej cenie i jakości Tylko dokładne adresy i natychmiastowe zamówienia uwzględnia się.

Carl Zachau, Elbing,

Telefon 557. Skrzynka pocztowa 65.

Hurtowny handel cygar. Założony w roku 1899.

Każdą ilość cukru

nie obłożonego aresztem kupuję za każdą cenę

M. Przybylski, inwalida wojen.

Fabryka cukierków. ulica Naumana 7.

Oliwy i tłuszcze do wszelk. masz.
Smarowidła na osie
Carbolineum
Fosforan wapna
Kredę mieloną do pasty
Ryczynus, sól glauberską, sól bydlęcą
oraz
wszelk. artykuły gospodarcze

Farby, Lakiery
Pokosty
Pędzle, Szczotki
opałunki
do gorzelń

∞
poleca
po zmanych niskich
cenach
hurtownie i detalicz.

Mydła do prania twarde i miękkie
Proszki do prania i wszelkie artykuły do prania
—
Świece
Olej do palenia
jako też
wszelk. artykuły do oświetlania.

J. CZEPCZYŃSKI
CENTRALNA DROGERJA

Skład detaliczny Rynek 8. Tel. 3324 **Poznań** Magazyny hurtowne Południowa 8. Tel. 3238

Bajecznie tanie i bardzo zajmujące powieści!

Krzyżacy
powieść historyczna z czasów krzyżackich podł. H. Sienkiewicza. Z licznemi obrazkami.
Cena **tylko 50 fen.** z fr. przesełką!

Moja urzędowa żona
Powieść z dziejów knowań nihilistów w Rosji. Jest ona tak szalenie zajmująca, iż jak słusznie wyraził się pewien krytyk angielski, gdy się ją czyta, zapomina się o śnie i jedzeniu. Zawiera stron 327.
Cena **tylko 1 mk.** z fr. przesełką

Jaskinia Beatusa
czyli
lepiej niewinnie cierpieć, aniżeli źle czynić.
Cena **tylko 30 fen.** z fr. przesełką!

Genowefa.
Powieść z dawnych czasów. Wydanie najnowsze z obrazkami.
Cena **tylko 25 fen.** z fr. przesełką!

Bolesław
czyli **dalsze losy Genowefy.**
— Powieść z dawnych czasów. —
Cena **tylko 30 fen.** z fr. przesełką!

Żywcem zamurowana.
Powieść podług starej kroniki.
Cena **tylko 40 fen.** z fr. przesełką!

Pan Twardowski
sławny mistrz czarnoksięzki. Ciekawe opowiadanie z podań ludów. i legend ludow. zebrane. Z 13 obrazk.
Cena **tylko 40 fen.** z fr. przesełką!

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

Kto nadeśle 2,80 mk. otrzyma wszystkie te 7 powieści franco, przez zaliczkę o 30 fen. drożej.

Co tylko wyszła! **Co tylko wyszła!**

Najnowsza specjalna mapa

Wielkiego Księstwa Poznańsk.

najdokładniejsza ze wszystkich.

Zawiera wszystkie miasta, wsie, koleje, szosy, drogi
— — Blisko 1 metr długa a 88 ctm. szeroka. — —
Wykonana w kolorach, złoż. w ozdobnej okładce.

Cena tylko 1,50 mk. z franko przesełką 1,60 mk.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.



Najl. z wszyst. szydeł jest nasze nowo ulepsz., eleg. posr. przez urz. pat. opat.

szydło do szycia „Praktikus"

Każd. sam sob. moż. sporz. Szyje ścieg. siebn. jak masz. do szyc. Najw. wynal. żeb. skór., futr., płótno itd. ręką szyć. Do repar. obuw., uprzęży, siodeł, żagli, namiot. itd. Cena z szt. el. posr. z przytrz. nitki w bard. prakt. wyk. zapłat. i przeryw. nitki niemożl., bar. el., krótki, zręcz. fas., z 3 rozm. igłami. nićmi i sposobem użycia **mk. 3,50** za poprz. nad. należ. lub za zal. **„Praktikus"** ma w zeszyciku trzymadło do igły, które jest z metalu [nie żel.], el. posr., nieogr. trwał., z najn. techn. ulepsz., naw. dzieci łatwo uż. mogą, nie pom. z mniejwartościow. naślad. z drzewa i niepotrz. grub. szydł. z metalu, które pracę utrudniają. Wiele uznań. Wysyłka przez

M. Winkler & Co.

München. Sonnenstr. 10/195.

Jazda na kołowcach dozwolona obręczami zastępującemi „HEROS"



Stosowne do każdego kołowca. Świetnie uznane: Obręcze wypadły bardzo zadowalniająco. S. St. i H. — Z obręczy jestem bardzo zadowol. L. W. i. D. itd. Cena 1 para **10 mk.** i porto, opak., zal. 1 mk. Poszuk. się zastępc. Prosp. bezpł. **„Heros"** G. m. b. H. Berlin, Friedrichstr. 181.

Polecam na sezon

pługi, maneże. sieczkarnie. siewniki. dryjowniki centryfugi czyli **wirówki. maszyny do szycia i wsz. inne maszyny rolnicze.**

Proszę o jak najrychlejsze zamówienia z powodu trudów wojennych.

St. Ratajczak

Poznań, Tylne Chwaliszewo przy ul. Tamowej 26 Tel. 2373.

!!! Nowość !!!

Dla handlarzy i kolporterów tani do nabycia: **Pocztówki polskie!** 100 kol. mił. z wierszyk. pol. tylko mk. 3.50. 100 kolor na **Ziel. Świątki,** imien. itd m. 3.—. 100 kol. świec. mił. z wiersz. m. 4,75. 100 kol. krajobr. polsk i czarne nar. m. 3,25, 100 kol. artyst. krakow. mk. **6,50** 1 tuz. ołówk. atr. mk. 0,85. Papier list. z lin. z tecz. 5-5 100 t. 6,75. i 7.75, Papier list. z obraz. i wiersz. 5-5 100 tecz. mk. 9.—, Papier list. w kaset. 25 25 od 0.75—1.50. Adr.: Postschliessf. 254 Poznań-Posen.

Pokój i kuchnia

za **20 mk.** od 1 czerwca do wynaj. **ul. Nowa 5,** II-ptr.

Uberschüsse

aus dem Erlöse der in der städtischen Pfandleihanstalt im April d. J. versteigerten Pfänder Nr. 33905 bis 38028 sind gegen Vorzeigung der Pfandscheine bis spätestens Sonnabend, den 11. August 1917 abzuheben, sonst verfallen sie.

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

„Fiołkowy" proszek do prania

wojenny, lecz dobry, bez gliny itp składników, biały, rozpuszczający się — i dobrze czyszczący, poleca hurtownie **po cenach fabrycznych**

Felix Borowiak,

Międzychód, Birnbaum Bz. Posen.

Parchy wyleczy prędko i pewno nasza bezbarw. i bezwonna urzęd. zbad. maść, **Ranacin.** Puszka 5.60 mk. frko.

Kurbad Naumburg, Saale 22. Markt 12

Prawie nowa, mało używana

dubeltówka

zaraz do sprzedania

Cafe „Westend"

Jerzycki Rynek 2.

UCZNIA

poszukuje zaraz do **drogerji St. Smorawiński,** ulica Wronlecka 10.

Rud. Sachs'a



Pługi jedno dwu trzy i cztero skib.

Kultywatory stal.

z zębami sprężynow.

Brony, Rzędowniki, Opętacze

polecają

Bracia Lesser,

Fabryka maszyn **Poznań.**

Panienka

z lepsz. domu 15 let. pragnie się wyuczyć **w składzie strojów** lub innym przemyśle przy wol. utrzym. włącznie przyodz. za co może też pomagać w pracach dom. i w kuch. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 500.

Dziewczę

ze szkoły

do posługi na popołud. może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia

ulica Długa nr. 7 parter na lewo.

Wobec nadchodzącej ofenzywy!

Bajecznie tania cena! Niezmierna dokładność!

Co tylko ukazał się!

ATLAS WOJENNY

zawierający 52 karty z placów boju wojny światowej.

Obejmuje: **Mapę poglądową wojny na lądzie, morzu i w powietrzu na zachodzie, Mapę poglądową rosyjsk. placu boju, Belgją i Północną Francję, Wybrzeże belgijskie** (Calais, Nieuport, Ypern) **Lille, Arras, Wyżynę Loretto. Bapaume, Peronne, Roye, Obwód bitwy nad Somme, Obwód Aisne i Marny** (Paryż, Reims), **Szampanję, Verdun, Argonny i Cotes Lorraines, Toul, Nancy, Lunevilie, Epinal, Kolmar** (Wogezy), **Południową Alzaeję** (Mülhausen, Belfort), **Obwód Isonzo, Południowy Tyrol, Grecję, Saloniki i Walonę, Rumunję, Bulgarję i Turcję europejską, Siedmiogród, Dobruczę, Kurlandję, Linję Dźwiny, Prusy wschodnie i Litwę, Król. Polskie, Galicję zachodnią, Dźwińsk, Wilno, Mińsk, Baranowiczki, Pińsk, Wołyń i Polesie, Walki na wschodzie Lucka, Galicję wschodnią, Bukowinę, Egipt i Syrję, Armeński plac boju, Dardanelle, Persję, Arabję i Afganistan, Morze bałtyckie i lodowate, Mapę poglądową Europy, Mapę kuli ziemskiej.**

Na 52 kartach objęte są wszystkie miejscowości, na których wojna światowa toczy się i toczyć będzie. Każdy kto chce śledzić obecnie toczące się zapasy narodów, niech kupi ten atlas, a z pewnością nie pożałuje tego. Jest on uzupełnieniem wszyst. kart wojennych.

Cena bajecznie tania, gdyż wynosi tylko **1,20 mk.** z franko przesełką i opakowaniem, przez zaliczkę pocztową **1,45 mk.**

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen O. 1.

!! 17 powieści !!

za tylko 1 mk. z fr. przes.

1. Odpuść nam jako my odpuszczamy.
2. Przekleństwo i błogosławieństwo w wigilię Bożego Narodzenia.
3. Błogosławiona noc Nowego Roku.
4. Ostatni Wiatyk.
5. Umierający wojak.
6. Ręka Opatrzności.
7. Różaniec żołnierza.
8. Ręka Boża.
9. Nawrócenie na łożu śmiertelnem.
10. Kubek wody.
11. Pan Bóg swoich nie opuszcza.
12. Odsiecz Wiednia.
13. Bohaterowie.
14. Straszna kara.
15. Czy tylko został zaopatrzony.
16. Wyleczenie mędrka.
17. Opieka św. Józefa.

Wszystkie te 17 tomik. powieści kosztują z fr. przes. tylko 1 mk.

Poleca i przesela odwrotnie dopóki zapas starczy

Fr. Chocieszyński

Poznań — Posen, Posadowskystr. 39.

Co tylko wyszło w nowem wydaniu!

Dzieci Kapitana Granta

powieść.

Nadzwyczaj zajmujące przygody rozbitka, zawierające blisko **1000 stron, ilustrowane 125 rycinami.** Autor tak barwnie opisuje wypadki, iż czytelnikowi zdaje się, iż jest przeniesionym do krain nieznanych i to w pierwszej części do Ameryki południowej, w drugiej części do Australji, a w trzeciej do Oceanji. Opisy ludzi nam nieznanych, ich zwyczajów, okolic niezbadanych, działają zarazem pouczająco i zajmują czytelnika od początku do końca powieści tej. Niezwyczajne wypadki zachodzące w tej powieści przykuwają uwagę czytelnika tak młodszego jak i starszego aż do ostatniej karty. Piękne obrazki objaśniają powieść.

Podajemy niektóre z tytułów rozdziałów tej powieści:

Dwanaście tysięcy stóp wysoko. Poszukiwanie wody. Życie na gałęzi. Pomiędzy ogniem i wodą. Cztery dni męczarni. Ludożercy. Ostatnie godziny. Wzięci w dwa ognie. Krzyk w nocy. Wielkie środki.

Powieść ta w trzech tomach, oprawnych w jednym kosztuje tylko **5 mk.** z franko przesełką **5,50 mk.**

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Wagnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.